

All bandits, Protestuj

To nie jest dobrze, że ja nie mogę przejść, nie wywołując złości na twarzach ludzi.

To nie jest dobrze, że ja nie mogę nawet patrzeć przed siebie, patrzeć ci prosto w oczy.

Ja wcale nie narzekam, to jednak protestuję.

To mi się nie podoba, bo mnie to denerwuje.

Gdy ciągle muszę walczyć, o szacunek i wolność, że ciągle muszę walczyć, aby godnie żyć.

To moja droga, to moje żyćcie, nie żyę tylko po to żeby kosić szmal.

To czego żądam ma być spełnione, w przeciwnym razie siłą wezmę sobie sam.

Mnie nie interesuje, że ktoś mnie nie rozumie, łaskawej akceptacji wcale nie potrzebuje.

Nie znosze ingerencji w moje prywatne sprawy, każdego skurwysyna zabije bez obawy.

Mam w dupie czy mi ludzie, wybaczą moje błędy, rzygam gdy widzę ich wykrzywione gęby.

Ze strachu w moja stronę, fałszywie usmiechnięte, a kiedy się odwrącaę wbiją mi w plecy nąwbiją mi w plecy ną